

NR 12 8.05'88 REGION

DWUTYGODNIK RKW NSZZ "SOLIDARNOSC" DOLNY SLASK



OŚWIADCZENIE KKW "S"

Fala strajków ogarnia nasz kraj. Wystąpienia robotników tak wielkich zakładów pracy jak: Huta w Krakowie, Stocznia Gdańska, Kombinat w Stalowej Woli dowodzą, że nie są to tylko konflikty lokalne, że dotyczą całego kraju, bo ich źródłem jest kryzys gospodarczy, moralny i brak takiej polityki reform, która w odczuciu wszystkich otworzyłaby perspektywę na przyszłość. Stoimy w obliczu zagrożenia podstaw narodowego bytu. Jasne określenie niezbędnych działań jest wymogiem chwili. KKW "S" oczekuje właściwego rozwiązania konfliktów i spełnienia uzasadnionych żądań robotniczych.

Oświadczamy!

1. Polityka represji odniosła fiasko. Jedyną drogą rozwiązania konfliktów społecznych są porozumienia społeczne i dialog w duchu Sierpnia 1980 z wykluczeniem użycia siły.
2. Istniejący system gospodarczy i polityczny nie jest zdolny do stawienia czoła powstałej sytuacji. Potrzeba zasadniczych głębokich zmian odczuwana jest powszechnie, a tymczasem Polska traci czas. Niezbędne jest przystąpienie do zmian w organizacji życia publicznego, do przeprowadzenia rzeczywistych reform gospodarczych.
3. Uznanie podmiotowych praw ludzi i grup społecznych, demokratyczna reforma struktur politycznych jest punktem wyjścia do przywrócenia poczucia odpowiedzialności Polaków za los własnego kraju. Potrzebne jest wielkie i prawdziwe otwarcie polityczne. Nieprowadzenia dotychczasowych reform z całą mocą wskazują, na niezbędność przywrócenia pluralizmu związkowego i społecznego. Legalizacja Solidarności jest palącą koniecznością.
4. Od 1981 roku nigdy nie była tak powszechna jak dziś świadomość, że kryzys Polski może być pokonany tylko wspólnymi siłami. Chodzi o zatrzymanie inflacji, o zatrzymanie rozpadu gospodarki, o zatrzymanie procesu ubożenia szerokich warstw narodu. Porozumienie antykryzysowe, może powstać tylko wówczas, gdy obie strony podejmą działania w imię wspólnego dobra kraju, w poczuciu, że przyszłość Polski jest w niebezpieczeństwie.
5. Jesteśmy przekonani, że Polska - kraj porozumienia i dialogu może liczyć nie tylko na sympatie i szacunek innych krajów, ale także na pomoc gospodarczą i finansową, która wówczas i tylko wówczas nie zostałaby zmarnowana. Konflikt obecny wymaga polskich rozwiązań i tylko one mogą być podstawą rzeczywistej stabilizacji kraju. Leży to w interesie Europy i świata. Sprzyja bowiem procesom przebudowy i demokratyzacji zapowiedzianym w ZSRR i innych krajach. Dotychczasowa stacjonarna polityka władz PRL stwarza przeszkody w realizacji tych procesów. Odważna postawa robotników w Nowej Hucie uczyniła dramatyczny stan naszego kraju sprawą publiczną. Z robotniczego protestu powinna narodzić się nowa, obywatelska perspektywa dla Polski i Polaków.

2 V 1988r.

Za KKW NSZZ "S"
Lech Wałęsa

SIERPIEŃ '80 I MAJ '88

Podobieństwa są oczywiste. Po fali dzikich, "perzających" akcji strajkowych, pojawia się strajkowe centrum, w którym formułuje się listę postulatów o charakterze całościowym, "ogólnonarodowym". W obu przypadkach główną kwaterą staje się zakład im. Lenina, w '80 - Stocznia Gdańska, a w '88 - nowohucki kombinat.

Ale są i zasadnicze różnice. Zwróćmy uwagę na odmienną punktu wyjścia: Gierek zrazu cieszy się poparciem /"Pomożemy"/ a jego upadek układa całą gierkowszczyznę w przejrzysty schemat regresji. Rządy Jaruzelskiego charakteryzują się tym, że

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się do załóg zakładów pracy we Wrocławiu i regionie z apelem o podjęcie akcji popierających strajkujących w Hucie im. Lenina oraz Stoczni Gdańskiej.

Musimy ich poprzeć, bo oni walczą o naszą wspólną sprawę, o wolne związki zawodowe, o godność pracy ludzkiej.

Nie wolno nam zostawić ich samych.

3.V.88 Władysław Frasyniuk
Przew. Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
RKW NSZZ "Solidarność" Dln.Śl.

OŚWIADCZENIE

Przez kraj przetacza się fala strajków.

Robotnicy realizują w ten sposób swoje święte prawo do obrony własnych interesów. Protestują przeciwko obciążeniu społeczeństwa kosztami nieudolności władz, kosztami niby-reform, sprowadzających się do systematycznego obniżania stopy życiowej ludzi pracy.

W związku z tym oświadczamy co następuje:

1. Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ "S" potwierdza przyjęte na siebie zobowiązania wypłacania osobom represjonowanym, wyrzuconym z pracy przez okres 6 mcy do momentu znalezienia nowego miejsca pracy zatrudnienia poborów w wysokości średniego wynagrodzenia wraz z premiami i nadgodzinami.
2. W wypadku innych form represji NSZZ "S" wygospodaruje nowe środki, na pokrycie strat finansowych jakie miałyby dotknąć strajkujących robotników. W związku z tym zwracamy się do Komitetów Strajkowych o powołanie komisji, których zadaniem byłoby sporządzanie listy poszkodowanych osób, oraz charakteru i wielkości poniesionych strat.
3. W wyniku przedłużających się strajków może wystąpić konieczność wypłacenia strajkującym robotnikom zasiłków strajkowych. Wymaga to ogromnych funduszy. Wobec trudnej sytuacji Finansowej Związku, apelujemy do Związków Zawodowych za granicą, a także wszelkich środowisk krajowych i polonijnych o gromadzenie i przesyłanie środków na ten cel.

W-wa, Gdańsk 3.V. Przew. NSZZ "S"
Lech Wałęsa

Za Komisję Interwencji i Praworządności Zbigniew Romaszewski

rozpoczyna on od "wojny z narodem", licząc na to, że tendencja będzie miała charakter odwrotny, jak w przypadku Kadara - progresywny. I oto po 8 latach rządów okazuje się iż wszystko to kończy się kompletną kląpą. Wściekłość Jaruzelskiego musiała być ogromna, skoro już pod koniec ub. roku zaczęły pojawiać się złowroźne komunikaty KOK-u /w wojnie WRON-y/, zaś w tym roku zapowiada się "nadzwyczajne

ZAKŁADY PRACY

● POLKOWICE

4 maja od 11.30 do 13.00 strajkowało ok. 1 tys. osób zatrudnionych w Kombinacie. 7 maja przewodniczący Komitetu Strajkowego Władysław Brodski wraz z delegacją udaje się do marszałka Sejmu w celu weryfikacji zakresu świadczeń dla górników.

● RUDNA

Dyrekcja odmówiła Komitetowi Strajkowemu prawa do udziału w negocjacjach przedstawicieli kopalni z Polkowic i Lubina. W ich miejsce kierownictwo zaprosiło delegację neozz. Wieczorem "Rudna" Stanęła.

WROCŁAW

● DOLMEL

2 maja o godz. 9.00 Władysław Frasyniuk wraz z Leszkiem Budrewiczem i Pawłem Kociębą weszli do Pafawagu, gdzie wzięli udział w solidarnościowym wiecu, po czym przeszli do Dolmela, gdzie powstał 10-osobowy Komitet Strajkowy, który sformułował 4 postulaty: politycznego rozwiązania strajku w Nowej Hucie, zapewnienia bezpieczeństwa strajkującym i członkom RKW, ogłoszenia postulatów przez radiowęzeł oraz 20-tys. podwyżki i 12 tys. rekompensaty osłonowej. Po negocjacjach i zagwarantowaniu przez dyrekcję podwyżki płac, strajk zakończono sukcesem.

● PAFAWAG

3 maja o godz. 9.30 ok. 100 osób zatrudnionych na wydziale W-2 zainicjowała wiec pracowniczy, do którego dołączyli się robotnicy z W-1m i W-1d. Łącznie wiecowało ponad 300 osób. Wiecujący wysunęli postulaty o następującej treści:

- 1/ poparcie słusznych żądań pracowników HiL
- 2/ 20 tys. zł podwyżki
- 3/ bieżące rekompensowanie kolejnych podwyżek cen towarów i usług
- 4/ właściwy system zaopatrzenia materiałowego i zasad kooperacji bez wg. na ograniczenia dewiz
- 5/ właściwe warunki BHP
- 6/ nałożenie sankcji dyscyplinarnych na pracowników, którzy stosowali przemoc wobec wiecujących /rękoczyny, gaz/
- 7/ gwarancje bezpieczeństwa dla wiecujących i wysuwających postulaty
- 8/ usunięcie ORMO i SB z terenu zakładu
- 9/ przywrócenie do pracy wszystkich represyjnie usuniętych z niej po 13 grudnia 1981r.

Dyrekcja uznała wiec za nielegalny, natomiast wiecujący przekazali obowiązek dalszych negocjacji samorządowi pracowniczemu.

● ASPA

3 maja na jednym z wydziałów, gdzie zatrudnione są same kobiety doszło do rozmów z kierownictwem, w czasie których pracownice wysunęły żądania płacowe.

● MPK

4 maja o godz. 9.00 w Zajezdni nr 5 przy ul. Leśniczkiej odbył się wiec, w którym uczestniczyła cała załoga /300 osób/. Solidaryzowano się ze strajkującymi w HiL-u i Stoczni Gdańskiej. Wyszunęto 4 własne postulaty:

- 1/ niereprezentowanie uczestników wiecu
- 2/ zaprzestanie stosowania metod zastraszania pracowników przez SB i MO
- 3/ cofnięcie decyzji o przeniesieniu magazyniera Andrzeja Wawrzonia do innego magazynu
- 4/ zmianę stosunku kierownika /grubiaństwo/ do załogi.

We wszystkich zajezdniach Wrocławia SB kontroluje motorniczych i pracowników zajezdni, aby nie podjęli akcji strajkowej.

● STOCZNIA RZECZNA

5 maja na terenie stoczni miał miejsce wiec solidarnościowy ze strajkującymi zakładami kraju. W czasie wiecu podjęto uchwałę, że w razie nierozwiązania konfliktów strajkowych do godz. 10.30 6 maja, zakład podejmie strajk.

DO LUDZI PRACY WOJEWÓDZTWA WAŁBRZYSKIEGO!

Od wielu dni trwa akcja strajkowa w Nowej Hucie i Stoczni Gdańskiej. Na ogromne uznanie zaangażuje odwaga i desperacja tych naszych braci, którzy walczą o nasze wspólne sprawy. Wbrew temu co przekazują nam środki masowego przekazu nie chodzi wyłącznie o sprawy płacowe, lecz o wprowadzenie w życie rzeczywistej reformy gospodarczej i legalizację NSZZ "Solidarność".

Nie mogą oni czuć się osamotnieni!

Udzielmy im poparcia w różnorodnych formach i samodzielnie podejmowanych akcjach.

Wiemy doskonale, że w naszej sytuacji strajki skierowane są przeciwko nam wszystkim. Chcemy pracować i samodzielnie wypracowywać środki godziwego utrzymania. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy społeczeństwo będzie autentycznym gospodarzem swoich zakładów pracy, a reforma stanie się rzeczywistością. Strajk jest, wobec oporu władzy, formą jej wymuszenia.

Proponujemy poniedziałek 9.05.88r. jako dzień akcji solidarnościowych ze strajkującymi robotnikami.

W przypadku użycia siły wobec protestujących załóg, wzywamy do strajku!

3.05.1988r.

Za Tymczasową Komisję Oddziału woj. wałbrzyskiego NSZZ "Solidarność"
Mieczysław Tarnowski, Jerzy Langer,
Edward Bielawski, Wojciech Dziadosz
Ruch Młodzieży Niezależnej Wałbrzych

UCZELNIE

DO STUDENTÓW WROCŁAWIA I DOLNEGO ŚLĄSKA!

Trwa walka o pluralizm związkowy, godziwe warunki pracy i uczciwą płacę, prawdziwą reformę gospodarczą. Strajkują hutnicy Nowej Huty, stoczniowcy Gdańska i wiele innych załóg.

Do okupacyjnego strajku solidarnościowego przystąpili studenci Gdańska, do strajku absencyjnego studenci Krakowa.

Zwracamy się do Was: poprzyjcie załogi zakładów pracy, poprzyjcie swoich kolegów!

4.05.88r.

Władysław Frasyniuk
RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

UNIwersytet Wrocłowski

● 2 maja zbierano podpisy pod listem do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie rejestracji NZS. SB wtargnęła do Instytutu Historii i poturbowała prof. Wrzesińskiego oraz zatrzymała studenta Andrzeja Monasterskiego. Mimo zastraszania przez SB dnia 3 maja akcja zbierania podpisów była kontynuowana. Zebrano ok. 2 tys. podpisów.

● Nieformalna Grupa Samorządowa P.Wr. "Dwunastka" i NZS U.Wr. wydały oświadczenie, w którym czytamy m.in.:

"...Przemiany gospodarcze, zwłaszcza w PRL, organicznie związane ze zmianami natury społ.-politycznej. Między innymi dlatego domagamy się prawa do zrzeszania oraz zniesienia ograniczeń cenzuralnych, które uniemożliwiają prawdziwą dyskusję o ratowaniu Polski przed cywilizacyjną degradacją.

Zwracamy się z apelem o zdecydowane poparcie dla strajkujących poprzez akcje ulotkowe, wymianę informacji i wspierające wiece.

W Sierpniu byliśmy razem. Niech tak będzie i teraz."

● 6 maja od godz. 8.00 w budynku Instytutu Filologii U.Wr. rozpoczął się 24-godzinny strajk okupacyjny na znak solidarności ze strajkującymi. Na innych wydziałach uczelni trwa strajk absencyjny.

REPRESJE

WROGÓW. 22.IV. o godz. 16.00 policja wdarała się do mieszkania Daniela Mielczarek, w którym zastała przy drukowaniu Biuletynu Informacyjnego ZG "Polkowice" czterech działaczy "S": Tadeusza Cieślaka, Zbigniewa Szczepańskiego, Edwarda Papenfusa, Jana Sugalskiego. Po przeprowadzeniu rewizji zakwestionowano: 8 sit, 2 halogeny, chemikalia, emulsję oraz papier. Zarekwirowano także maszynę do pisania, wydawnictwa niezależne. Rewizję przeprowadzono także w domach zatrzymanych oraz u Haliny Cieślak i Jerzego Arciszewskiego. Po przesłuchaniu w RUSW w Głogowie wszystkich zatrzymanych zwolniono zapowiadając kolegów.

WROCLAW. 23.IV. ok. godz. 10.40 trzech funkcjonariuszy SB i MO zatrzymało Wł. Frasyniuka /z domu/ na mocy art. 7 o Ministrze Spraw Wewnętrznych /! / w celu "zapobieżenia popełnienia przestępstwa", czyli przepisu, który kamuluje wszelkie bezprawne posunięcia. Po 31 godzinach Wł. Frasyniuka zwolniono.

29.IV. w godzinach wieczornych zatrzymano Jana i Andrzeja Bafalukoszków. Po rewizji w domu zakwestionowano urządzenia poligraficzne oraz wydawnictwa niezależne. Kolegium skazało obu braci na 50 tys. zł grzywny, przepadek samochodu. Rewizję przeprowadzono także w domu Włodzimierza Mękarskiego.

1.V. Zatrzymano kilkadziesiąt osób biorących udział w niezależnych obchodach święta 1 Maja. Zarówno w czasie wiecu pod Kościołem św. Doroty przy ul. Świdnickiej jak i wobec zatrzymanych stosowano przemoc. Było wielu pobitych, w tym członek RKW Zofia Nowicka oraz Paweł Kocięba.

3.V. o godz. 11 podczas akcji ulotkowej na pl. Kromera został zatrzymany uczeń II klasy III LO Tomasz Majeran.

5.V. Zatrzymano Józefa Pinióra i Cz. Borowczyka.

Trudno wyliczyć ile osób jest w tych dniach zatrzymywanych na kilka lub kilkanaście godzin. Akcje represyjne policji wzmagają się wraz z rozszerzaniem się akcji protestacyjnych i strajków.

Na terenie całego kraju zatrzymano setki osób. Do najczęściej zatrzymywanych należą członkowie KKW i władz regionalnych.

W/S R. GAWLIKA

O uwolnienie Radosława Gawlika wystosowano wiele listów i oświadczeń. Natychmiastowego uwolnienia żąda m.in. w specjalnym oświadczeniu Wł. Frasyniuk i RKW NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk, Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Bogdan Borusewicz, Jerzy Dłużniewski, Jacek Kuroń, Bogdan Lis oraz Henryk Wujec. Oświadczenie w związku z aresztowaniem R. Gawlika podpisali pedagodzy ze Szkoły Podstawowej nr 22, w której uczył R. Gawlik, a z której został bezprawnie zwolniony. Oświadczenie podpisali: Mariola Stadler-Białek, Stanisław Urban, Elżbieta Cwynar, Anna Najder, Barbara Kucia, Zdzisława Bąk, Stefania Perczak, Wiesław Moskwa, Janina Moskwa, Maria Leptuch.

Setki podpisów pod rezolucją z żądaniem uwolnienia członka RKW zebrano na Politechnice Wrocławskiej. Specjalny apel wystosowała w tej sprawie Solidarność Polsko-Czechosłowacka:

"Apelujemy do polskiej i międzynarodowej opinii publicznej o wystąpienie w obronie Radosława Gawlika - kolejnego więźnia sumienia PRL.

Radosław Gawlik został 20 kwietnia 1988 r. aresztowany i osadzony w zakładzie karnym przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Jest on działaczem Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, członkiem RKW Solidarność Dolny Śląsk i uczestnikiem ruchu Wolność i Pokój.

W trybie administracyjnym skazano go na 2 miesiące aresztu pod zarzutem "uporczywego uchylania się od pracy". W sierpniu 1987 Gawlika objął policyjny zakaz wykonywania zawodu nauczyciela. Od tego czasu utrzymywał swoją rodzinę /żona i dwoje małych dzieci/ dorywczą pracą fizyczną i przekładami z języków obcych. Stawianie niezależnym działaczom społecznym fikcyjnych zarzutów dokonywania pospolicitych przestępstw i wykroczeń stało się ostatnio najczęściej stosowaną metodą walki z uczestnikami ruchów opozycyjnych. Niezależnie od tego przymus pracy sam w sobie stanowi już pogwałcenie praw ludzkich..."

BANICJA

Zastosowany wobec Kornela Morawieckiego akt przzymusowej banicji stanowi pogwałcenie międzynarodowych praw człowieka a także prawa PRL. Stawiani się ponad prawem jest jedną z najcięższych zbrodni wobec społeczeństwa i spycha nasz kraj do grona państw niecywilizowanych. Fakt nie wpuszczenia do kraju obywatela PRL z ważnym paszportem wystawia władzom jednoznaczne świadectwo.

Przypominamy, że staraniem Episkopatu Polski Kornel Morawiecki i Andrzej Kołodziej przewiezieni zostali do Rzymu na leczenie. Otrzymali paszporty wielokrotnego przekraczania granicy i obecnie swobodnego powrotu do kraju. Andrzej Kołodziej ciężko chory na raka został w Rzymie, natomiast K. Morawiecki zdecydował się powrócić do kraju. Tymczasem na warszawskim lotnisku funkcjonariusze SB zatrzymali Morawieckiego i po krótkim przetrzymaniu w areszcie przy ul. Rakowieckiej wyekspediowali liniami LOT-u do Wiednia.

Wcześniej, 26 kwietnia 1988 r. Władysław Frasyniuk, Zbigniew Bujak, Jacek Kuroń wystosowali do Amnesty International podziękowanie za otoczenie przez tą organizację szczególną opieką Kornela Morawieckiego i przyczynienie się do jego uwolnienia.

MANIFESTACJE

1 maja na terenie całego kraju miały miejsce niezależne manifestacje. We Wrocławiu, po mszy św. w kościele św. Doroty doszło do pochodu i wiecu, w którym brało udział ponad 2 tys. osób.

1 maja na szczycie Ślęży odbyła się manifestacja religijno-patriotyczna z udziałem 3 tys. osób.

Rozpoczęła ją uroczysta msza św. odprawiana przez 3 księży, w której uczestniczyły oficjalne delegacje z Wrocławia, Świdnicy, Nowej Rudy, Dzierżoniowa, Bielawy i okolic Sobótki z transparentami o treści solidarnościowej.

Następnie przy muzyce i pieśniach patriotycznych rozpoczął się festyn, który ciągnął się do późnych godzin wieczornych. Posiłek zapewniło Duszpasterstwo Ludzi Pracy z Sobótki i członkowie Solidarności z Sobótki.

W czasie uroczystości byli obecni panowie z SB, którzy zachowywali się poprawnie.

/B.B./

3 maja po mszy św. w kościele św. Klemensa w rocznicę Konstytucji zgromadziło się kilkaset osób. Na wiecu przedstawicielka RKW Zofia Nowicka odczytała oświadczenie Wł. Frasyniuka i RKW wzywające do podjęcia we Wrocławiu solidarnościowej akcji strajkowej. Nowicka zaapelowała do matek o przekonanie swych synów i mężów do akcji strajkowej. Skądowano: Nowa Huta, Stocznia Gdańska, Wrocław z Gdańskiem.

3 maja o godz. 6.40 Irena Szwed prowadziła na ul. Krakowskiej wiec ok. 80 osób popierający protest hutników.

5 maja o godz. 14.00 na pl. Uniwersyteckim doszło do wiecu studenckiego z udziałem ok. 1500 osób. Wiec miał charakter solidarnościowy ze strajkującymi robotnikami.

Jak podało Polskie Radio, wobec członków Komitetów Strajkowych Huty im. Lenina oraz Stoczni Gdańskiej wszczęto postępowanie karne.

Z
OSTATNIEJ
CHWILI



pełnomocnictwa dla rządu" /bluff z pełnomocnictwami pod koniec 1981r./ a także w charakterze terenowych grup operacyjnych z 81r. wkroczył do zakładów Kiszczak w ramach tzw. akcji kontrolnej. Najwidoczniej Generalissimus miałby ochotę przywdziać moro i jeszcze jeden Polakom "wyciąć" blitzkrieg, ale nie bardzo wypada. A poza tym i on czytuje klasyków, którzy przestrzegają, że nic w historii nie zdarza się dwa razy, i że jeśli w '81 była tragedia, to w '88 byłaby już tylko kiepska komedia. W każdym bądź razie, inaczej niż w '80-81, mamy do czynienia z odwrotnym jakby kierunkiem dramatu i falowania emocji, utajony "stan wojenny" już został wprowadzony i cofamy się do Sierpnia! To budzi optymizm.

Inna jest sytuacja gospodarki: ma się ona znacznie gorzej niż w 1979-80r. a jej rachityczność zwiększa fakt, że tym razem /to też ogromna różnica/ nikt jej nie poratuje, ani kredyty, ani ludzki entuzjizm, ani wreszcie podwyżki /to bowiem zgruntowały dno ludzkich kieszeni/. Władza stanęła przed murem: albo reforma na serio, albo łbem o ten mur! Z drugiej strony strajkujący wyzbyli się złudzeń, które jeszcze mieli w '80, a prawo władzy do błagi skończyło się.

Wreszcie inna jest sytuacja międzynarodowa: dzisiaj nie może już władza straszyć najazdem czołgów CCCP, a próg wrażliwości Rosjan na wybuch niezależnościowych aspiracji Polaków - po Deklaracji Bejrutskiej Gorbaczowa i w trakcie odbudowy międzynarodowej reputacji ZSRR jako "obrońcy pokoju" - niesłychanie się obniżył. Zarówno Zachód, jak i Wschód chce w Polsce pokój, gdyż Zachód jak i Wschód, zdając sobie sprawę z konieczności reform. Sytuacja jest absolutnie unikalna. Oczywiście, jak zawsze, jest "o gra na cieniułkowej stronie, Rosjanie Polski nie oddadzą /przynajmniej militarnie/ i nie należałoby przesadzać, a Zachód nie będzie oczywiście "umierał" za Gdańsk czy Nową Hutę. Ale niewątpliwie, takiej koniunktury międzynarodowej jeszcze od 43 lat nie było!

Wr. Nadodrzański

GROZI WYBUHEM

Władzy wydaje się, że jest mocna. I owszem, jest silniejsza, rozbudowała ZOMO-landię, rozmnóżało się też stado tajniaków. Władza gra na zwłokę, cały czas licząc, że uda się utrzymać pełnię władzy. Tymczasem, z dnia na dzień, przez te 8 lat, gdy władza zdmawiała opinię publiczną, zbierał się gniew ludzki, co dzień przybywało ludzi, którzy nie mają do stracenia nic więcej, prócz własnego honoru. Byli oczywiście w aparacie władzy ludzie, którzy wiedzieli, co się święci. Było bowiem oczywiste, że "zerowy" wzrost gospodarczy musi się w końcu odbić na poziomie życia ludności i że ta ostatnia rezerwa niewydajnej gospodarki jest już na wyczerpaniu. Było też oczywiste, że tegoroczna "operacja cenowo-dochodowa", zepchnie większość tego społeczeństwa w objęcia skrajnej nędzy, jeśli nie głodu. Przeważnie uwzględniony wyczerpanie się zasobów ekstrapłat /13 i 14, premie, nagrody, itp./, które miały zamortyzować "uderzenie" podwyżkowe, było jasne, że późna wiosna lub wczesnym latem zaczyna się strajki. Stało się to nawet wcześniej - jako protest zrodzony z desperacji ludzi, którzy nie mogą, nawet przy nadludzkich wysiłkach, związać końca z końcem. Tak dalej być nie może!

Przepełniła się "czara goryczy", kocioł społeczny musi detonować!

Wasze wentylki bezpieczeństwa są cieniułko i niedrożne! Ostrzegamy władzę, że być może są to ostatnie minuty przed wybuchem, który może być trudny do opanowania nie tylko przez janczarów ZOMO, ale nawet przez "Solidarność". Masa gniewu jest w zenicie. Na próżno będziecie błagali Wałęsę, by pohamował brygady - zielone czy czerwone - może być już wtedy za późno. Tę oczywiście mroczny krater społecznego niezadowolenia, ale krater, którego erupcja może być trudna do opanowania, sąd niezrozumienie "Solidarności", która próbuje ująć strumień lawy w rozsądne ramy. Nie można w nieskończoność bezkarnie frustrować wielomilionowego narodu, czynić go pariasem Europy, nie można skazywać go na nędzę cywilizacyjną i - nie waham się - głód fizjologiczny. Z uczucia desperacji tych milionów ludzi, którzy mają przed sobą półwiecze /56 lat w Warszawie/ oczekiwania na własne locum, którzy nie mogą sobie pomóc, a do których Generali rzuca jasnie oświecone hasła:

"Nie mnożcie się" /spotkanie z młodzieżą w Teleexpressie/, może się zrodzić desperacja, której konsekwencje będą nieobliczalne.

I nie zapominajcie: "bezsilna wściekłość" zmieni się pewnego dnia we "wściekłą siłę", której nie powstrzymają legiony ZOMowców, armatki wodne ani nawet prawdziwe armaty. Jeszcze dla pełnej jasności: z ludem pracującym nie ma co żartować, lepiej abdykować!

Z.H.

NA SPOKOJNIE

Wydarzenia polskie w maju '88 obalają jedną tezę po drugiej. Trudno nawet wyrokować jaki bieg przybiorą dalsze wypadki. Przecież w ciągu tych 8 dni zdarzyło się tyle co w ciągu 8 lat. Mieliśmy nawet próbę Grudnia w Sierpniu /pacyfikacja Nowej Huty/.

Jedno jest pewne, choć dziwne, a mianowicie, że pracownicze protesty zaskoczyły władzę PRL! Reakcje ekipy Jaruzelackiego są chaotyczne i zdradzają brak jakiegokolwiek koncepcji rozwiązywania konfliktu. Póki co, rząd wybrał "roboczą", ale sprawdzoną taktykę represji. Nikt już nie mówi o dobrej woli, czy gotowości dialogu, teraz się straszy, a strach ma wielkie oczy. Wobec faktów, misternie konstruowany plan z pustostawia rozsypan się władzy i odsłonił jej prawdziwe oblicze, a właściwie brak oblicza.

Powraca zatem pytanie: czy ta władza jest zdolna do reform? Życie przyniosło odpowiedź nie tylko na to pytanie. Dość że władza nie jest zdolna do reform to i na dobrą sprawę nie ma czego tutaj reformować! Gospodarka jako taka nie istnieje! Ten paradoks uwidocznił się na przykładzie HiL-u. Urban strasząc, że w ramach reformy HiL się zamknie jako zakład zbankrutowany, nie wiedział co zgotował swoim mocodawcom. Przecież nie można zamknąć monopolisty! I tu zamyka się błędne koło socjalistycznego reformowania gospodarki. Tego się już nie da zreformować, to trzeba zmienić!

KKW w jednym z oświadczeń mówi: Należy zmienić system gospodarczy! Głos z gdańskiego uniwersytetu dodaje: trzeba zdenacionalizować gospodarkę! Nie ma innej drogi. Ten właśnie cel powinien przyświecać tendencjom samorządowym, gdyż z dnia na dzień tego co zostało prawdziwie zdenacionalizowane się nie da!

Więc z racji tego, że mogą zaprezentować własne zdanie, apeluję do wszystkich działaczy i członków na nowo zjednoczonej opozycji: nie dajmy się zepchnąć do roli tych, którzy tylko naliczają granicę ubóstwa, pragną zapewnić o dobrej woli władz czy walczą o "osłonowe". Nie dajmy się kupić obietnicami kolejnych rad konsultacyjnych czy możliwością wysuwania własnych kandydatów przy wyborach itp. Od przeszło 40 lat towarzyszy ekipie komunistów żądanie: wolności i chleba! I niech tak zostanie. Żądajmy pluralizmu i zmiany systemu gospodarczego!

Ł.O.

ROBOTNICZY - LENINOWI!

Jest w tym coś z rangi symbolu: w '80r. kwaterą główną strajku narodowego staje się Stocznia Gdańska im. Lenina, w '88r. Huta im. Lenina. To nie przypadek, tu i tam bowiem, Lenin jest zamieszany jako twórca obłudnej doktryny "partii robotniczej", która wie lepiej niż robotnicy! Rządy monopartii, która uroiła sobie, że posiada "dziejową prawdę" muszą być zniesione! W obu przypadkach, a to figiel historii największy, budowano te giganty jako "bastiony" tej partii.

ARTYSTY - LENINOWI!

W siedzibie zapisów cenzury figurował pewien rzeźbiarz, który gipsowe popiersie Lenina zatyłował: Martwa natura. W 1981r. na okoliczność Rewolucji Październikowej rozlepiano plakaty z napisem: Lenin-Październik. Dowcipni dopisywali: Koty-marzec.

Redagują: Miroslaw Koźmian - red. odpowiedzialny, Wratysław Nadodrzański, Michał Burmycha-serwis. Wydaje: Koordynacja Wydawnicza przy RKW NSZZ "S" Numer zamknięto 6 V o 12.00 Dolny Śląsk